

OD PIERWSZEGO USŁYSZENIA - *Bożena Szara* (wyemitowane 26 maja 2019 - [posłuchaj](#))

FILM, KTÓRY WSTRZĄSNĄŁ POLSKĄ (CZ. 2.)

W ubiegłym tygodniu czytałam na naszej antenie komentarz pt. "Film, który wstrząsnął Polską". Mówiłam o filmie Tomasza Sekielskiego - "Tylko nie mów nikomu". Przypomnę tym, którzy w poprzednią niedzielę nie mieli okazji słuchać naszej audycji, że film miał swoją premierę 11 maja, że jest to dokumentalny obraz o pedofilii w polskim kościele, że został nakręcony dzięki wsparciu internautów, którzy wpłacali dobrowolne datki na ten cel, i że od chwili pokazu filmu na Youtube obejrzało go (przed tygodniem - 20 milionów internautów i 5 milionów widzów) Dziś 26 maja po 2 tygodniach od premiery ta liczba wzrosła do ponad 21 milionów

Przed tygodniem mówiłam także, że jest to film który boli, film, który ogląda się z niedowierzaniem, ze złością, ze łzami w oczach albo z przekleństwami na ustach. Film mocny. Nawet bardzo. Na marginesie dodam, że ten mój komentarz przeczytało kilka tysięcy osób, że był udostępniany na wielu forach dyskusyjnych, że torontońska Gazeta zamieściła go swoim czytelnikom i prawdopodobnie zostanie przetłumaczony na język francuski i opublikowany w montrealskiej prasie. Nie omieszkałam o tym poinformować, jeśli tak się stanie. Wróćmy do mojego komentarza sprzed tygodnia, który kończyłam słowami:

"We czwartek Sejm uchwalił nowelizację Kodeksu Karnego, która zaostrza kary za przestępstwa dotyczące m.in. pedofilii. Wcześniej odbyła się w Sejmie burzliwa dyskusja. Głos "za" oddało 263 posłów, "przeciw" było 3 posłów i tyle samo wstrzymało się od głosu. Nie głosowało 191 posłów. Dlaczego posłowie PO nie wzięli udziału w głosowaniu i opuścili salę obrad powiem Państwu w kolejnym komentarzu, za tydzień".

Słowa dotrzymuję, wracam i chcę odpowiedzieć na pytanie, które postawiłam przed tygodniem.

Otóż posłowie Platformy Obywatelskiej nie głosowali, bo zbuntowali się. Nie chcieli głosować za zaostrzeniem Kodeksu Karnego w którym stosuje się penalizację tylko wobec pedofilii, a w tym konkretnym przypadku księży - pedofilów.

Nic w tej nowelizacji nie ma na temat kar dla tych, którzy ten proceder ukrywali i tuszowali, czyli nie ma nic na temat biskupów i hierarchów Kościoła Katolickiego na których ciąży grzech ignorancji i zaniechania wobec haniebnych czynów podwładnych.

Czy popieram posłów Platformy? TAK i NIE. Tak, dlatego, że moim zdaniem, wysoko postawieni przedstawiciele kościoła także powinni ponieść kare, właśnie za grzechy ignorancji, tuszowania, zaniechania i ukrywania czynów księży pedofilów.

Teraz, dlaczego NIE popieram działań posłów PO? Bo mam do nich kilka pytań. Gdybym miała okazję, zapytałabym gdzie byli i dlaczego nie reagowali, wtedy gdy docierały do nich informacje na temat pedofilii w Kościele? Teraz się obudzili? Teraz kreują się na obrońców dzieci i młodzieży? Teraz się oburzają i krzyczą do kamer, że to skandal i że ręce precz od polskich dzieci.

Jakież to żalosne, to ich święte oburzenie. To oni nie mieli wiedzy o tym, co dzieje się w środowisku kościoła w Polsce? Dowiedzieli się o tym dopiero z filmu Tomasza Sekielskiego? Wcześniej nic nie wiedzieli, nie czytali raportów, nie czytali gazet, nie słuchali radia? By nie sięgać daleko w przeszłość, przypomnę koniec lutego tego

roku. Otóż 21 lutego 2019 roku, dzień po spotkaniu z papieżem Franciszkiem, tym spotkaniu o którym mówiły wszystkie media w Polsce, gdy Papież Franciszek ucałował rękę jednej z ofiar pedofilii, dziś dorosłego mężczyznę, przewodniczącego Fundacji - "Nie lękajcie się". Na stronie tej Fundacji opublikowano raport na temat naruszeń prawa świeckiego lub kanonicznego w działaniach polskich biskupów w kontekście księży sprawców przemyśle seksualnej wobec dzieci i osób zależnych. Na liście zamieszczono nazwiska dwóch kardynałów: Henryka Gulbinowicza i Kazimierza Nycza. Jest też m.in. kilkunastu arcybiskupów, nieżyjących, seniorów oraz obecnie pełniących funkcje, wśród nich: Tadeusz Gołowski, Sławoj Leszek Głódź, Marian Gołębiowski, Józef Górzyński, Wojciech Ziemia, Edmund Piszcz, Henryk Hoser, Marek Jędraszewski, Juliusz Paetz, Józef Michalik, Zygmunt Kamiński, Marian Przykucki, Stanisław Wielgus. Są także biskupi: Ignacy Jeż, Jan Tyrawa, Andrzej Dziuba, Alojzy Orszulik, Jacek Jezierski, Jan Wątroba, Stanisław Stefanek, Andrzej Suski i Andrzej Czaja.

Ten raport był upubliczniony. Nikt tego raportu nie ukrywał. Jeśli ja, tutaj w Kanadzie, dość łatwo i szybko znalazłam go w Internecie, to polscy posłowie tym bardziej mieli do niego dostęp. Dlaczego wtedy w lutym, nikt nie reagował? Czy potrzeba było filmu braci Sekielskich, by zaczęto podnosić larum? Film fabularny - Wojciecha Smarzowskiego - "Kler" swoją premierę miał przecież w sierpniu 2018 roku. I też nie było żadnej reakcji, mimo że końcowe napisy krzyczały, że "Kler" został nakręcony na podstawie faktów.

"Dwa filmy wstrząsnęły Polską. Oba poruszają temat wykorzystywania seksualnego w Kościele katolickim" - pisze Gerhard Gnauck w komentarzu "Polscy księża" opublikowanym w ubiegłą niedzielę we Frankfurter Allgemeine Zeitung. Autor wyjaśnia, że chodzi o film fabularny "Kler" pokazujący "grzeszne życie księży i biskupa" oraz o film dokumentalny "Tylko nie mów nikomu" dostępny na YouTube, który obejrzało kilkanaście milionów osób.

Niemiecki dziennikarz ocenia, że: "...o ile pierwszy film czyli "Kler" podzielił Polskę, to ten drugi raczej ją scalił. Nikt nie może pozostać obojętnym wobec scen, w których filmowani ukrytą kamerą księża konfrontowani są ze swoimi ofiarami".

Przed filmem Wojciecha Smarzowskiego w niektórych polskich miastach zamykano w Polsce sale kinowe. Przed filmem braci Sekielskich nikt Youtubea zamknąć nie ma mocy ani władzy. Na szczęście! Ale już publiczne próby wyświetlania tego filmu kończyły się konfiskowaniem przez policję przenośnych ekranów i projektorów.

Gdy słyszę tę polską, zbiorową histerię, te dyskusje w mediach, to święte oburzenie, to rozliczanie, to zdumiewa mnie ta nagła Eureka, ta dyskusja pełna emocji na temat pedofilii w kościele. Naprawdę nikt o tym, co się tam dzieje nie wiedział? Dziennikarze nie robili o tym reportaży? Nie pisali? Nie nagłaścili problemów? Robili, pisali i próbowali nagłaścić, ale niektórzy szefowie redakcji telewizyjnych, radiowych i prasowych blokowali tym dziennikarzom ich filmy, artykuły czy audycje radiowe. By daleko nie szukać... Co się stało z filmem Sylwestra Latkowskiego - autora filmu "Pedofile" w którym dziennikarz opowiada historię rozbitej w 2002 roku siatki pedofilskiej na Dworcu Centralnym w Warszawie? Film wyprodukowała TVP w roku 2005 i nigdy go nie pokazała. Dlaczego? Pytam. Dlaczego publiczne media blokowały wiele bardzo dobrych dziennikarskich materiałów na temat pedofilii w wielu innych środowiskach?

Nie tylko mnie zdumiewa ta wszechobecna niewiedza i ignorancja. W minionym tygodniu słuchałam wielu dyskusji w polskich mediach. O zdumieniu podobnym do mojego mówił politolog - profesor Radosław Markowski w rozmowie z dziennikarzem Newsweeka - Tomaszem Lisem.

Oto krótki cytat gościa Newsweeka, wspomnianego przeze mnie prof. Markowskiego. "Mnie zdumiewa jedno w związku z filmem braci Sekielskich, mianowicie ta Eureka, nagle wszyscy mówią..... Jezu jak to jest, jak to możliwe?. Przepraszam bardzo, a co to wyście nie wiedzieli, że tak jest? To gdzie tu była prokuratura? Gdzie tu są politycy wszystkich maści? Ci politycy wszystkich orientacji są nagle zdumieni tym, że kościół ma taką pozycję w Polsce i że jest bezkarny, że robi co chce. Przecież to są animatorzy tej pozycji. To wina polityków. Kościół za ich przyzwoleniem ma status instytucji ponad wszystkim, ponad prawem. Ta instytucja na nic nie reaguje, nie ma transparentnych rozliczeń. Wiemy, że to monstrum ma miliardy, którymi obraca, natomiast nie wiemy na co przeznaczają te pieniądze. Dlaczego w Polsce nie ma jakiegoś sensownego opodatkowania tych pieniędzy? No, przepraszam staruszka sprzedająca przed kościołem 4 główki czosnku i pietruszkę zostanie ukarana gdy ją złapią, bo nie płaci podatków, a my mamy w Polsce instytucję obracającą miliardami i nikt ich nie pyta o transparentne rozliczenia. Mało tego, państwo, rząd tę instytucję hojnie dofinansowuje!".

Polecam Państwu wysłuchanie w całości tej rozmowy. Jest dostępna na Youtube. Wystarczy wpisać w wyszukiwarce: Tomasz Lis i profesor Markowski. Warto jej wysłuchać. Warto obejrzeć cały 139. odcinek rozmów Tomasza Lisa w redakcji Newsweeka (trwa nieco ponad godzinę), gdzie dziennikarz rozmawia także z księdzem Wojciechem Lemańskim i euro-posłanką Różą Thun.

Może jedna z internetek na Facebooku, po wysłuchaniu podobnych dyskusji, po obejrzeniu filmu - "Tylko nie mów nikomu" nie byłaby tak bardzo oburzona i nie umieszczałaby pod moim ubiegłotygodniowym komentarzem takiego oto wpisu. Cytuję wiernie:

"Jak zwykle nagonka na księży i kościół...

Nie dajmy się zbałamucić. Zawsze jakaś czarna owca się znajdzie.

Czy to wśród księży, polityków czy żydów. Dlaczego nie nakręcą filmu o dewiacjach homoseksualnych....o chorej edukacji dzieci - 4 latków. o szkodliwości aborcji i adopcji przez pedałów!!!!

Cisza..bo to nie przynosi korzyści pieniężnej.

Masoneria cieszy się i zaciera ręce kiedy chodzi o szkalowanie księży i kościoła.

Nie dajmy się.

Pokonajmy zło różańcem i modlitwą!!!!

Alleluja i do przodu!".

W mojej odpowiedzi na ten dość dziwny wpis, zadałam tej Pani tylko jedno pytanie: - Czy byłaby Pani oburzona i mówiła o nagonce na kościół, gdyby jakiś ksiądz molestował Pani dzieci?

Moje pytanie zostało bez odpowiedzi.